

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 września 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Mieczysław Małecki

SSO Ewa Taberska ( spr.)

SSO Leszek Matuszewski

**Protokolant apl.radc. M. B.**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r.

sprawy **M. D.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk i z art. 226 §1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 16 czerwca 2016 r. - sygn. akt II K 706/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. R. kwotę 516,60 złotych (brutto) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych

L. M. M. E. T.

## UZASADNIENIE

M. D. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 1 lutego 2015 roku do 19 sierpnia 2015 roku we W., województwa (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubinią I. M. poprzez wyzywanie jej wulgarnymi słowami w trakcie wywoływanych pod wpływem alkoholu awantur oraz stosowanie wobec niej siły fizycznej w postaci szarpania za rękę, włosy, ciągle jej kontrolowanie, zabranianie dawania pieniędzy jej dzieciom na jedzenie a także kierowanie słownych gróźb pozbawienia życia w tym wyrzucenia z domu jej członka rodziny, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

II. w dniu 19 sierpnia 2015 roku we W., województwa (...) znieważył funkcjonariusza Policji starszego sierżanta T. T. (2) poprzez używanie wobec niego słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obelżywe a także słów „chuje, szmaciarze, jutro was zwolnią, jesteście gnojami a nie policjantami, zobaczcie pedały” oraz ponownie zwracał się do niego słowami „ty szmaciarzu, gnoju, chuju” podczas wykonywania przez niego czynności służbowych, tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

III. w dniu 19 sierpnia 2015 roku we W., województwa (...) znieważył funkcjonariusza Policji sierżanta M. G. poprzez używanie wobec niego słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obelżywe a także słów „chuje, szmaciarze, jutro was zwolnią, jesteście gnojami a nie policjantami, zobaczycie pedały" podczas wykonywania przez niego czynności służbowych, tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy we Wrześni (sygn. akt II K 706/15):

1. oskarżonego M. D. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia eliminując z opisu czynu groźby pozbawienia życia kierowane pod adresem pokrzywdzonej w dniu 19.08.2015 r. wyczerpującego znamiona występku z art. 207 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,
2. oskarżonego M. D. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w pkt III i IV aktu oskarżenia dodając, iż zostały popełnione w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, z których każdy wyczerpuje znamiona występku z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu karę po 4 miesiące pozbawienia wolności,
3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności,
4. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 250 zł, w tym opłata w kwocie 180 zł.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w tym w szczególności:

1. obrazę art. 7 k.p.k., oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez dokonanie arbitralnej i dowolnej zamiast swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, naruszającej wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego rozumowania, mającej istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, polegającej w szczególności na całkowicie bezkrytycznym przypisaniu zeznaniom pokrzywdzonej I. M. przymiotu wiarygodności, bezkrytycznej ocenie zeznań świadków A. K. i Ł. K., dokonaniu dowodnej i wybiórczej oceny zeznań przesłuchiwanych w sprawie funkcjonariuszy policji, całkowitym pominięciu przy ocenie zeznań świadków M. G. i T. T. (2) okoliczności interwencji, pominięciu wyjaśnień oskarżonego, bezkrytycznym pozbawieniu wyjaśnień oskarżonego przymiotu wiarygodności,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony kierował pod adresem policjantów słowa powszechnie uznane za wulgarne i obraźliwe, przyjęciu, że zachowanie oskarżonego podczas interwencji przybrało formę wielokrotnego obrażania oraz używania słów wulgaryzmów i obelżywych wobec funkcjonariuszy, przyjęciu, że wypowiediane przez oskarżonego słowa w kierunku funkcjonariuszy uznać należy za realizujące znamiona zarzucanego mu przestępstwa, przyjęciu, iż kierowana powszechnie (w trakcie interwencji Policji) wobec funkcjonariuszy Policji agresja słowna wyczerpuje znamiona zarzucanego oskarżonemu przestępstwa.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. D. w całości od zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu zwrotu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzeń, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanych oskarżonemu czynów została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego nie ma żadnych podstaw do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nie liczącej się na ogół z wymogami tegoż art. 410 k.p.k. nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06, LEX nr 183575).

Przekładając powyższe na niniejszą sprawę stwierdzić należy, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej I. M., a także świadków P. G., A. K. i Ł. K. w sposób jednoznaczny wynika, iż oskarżony M. D. w okresie od 1 lutego 2015 r. do 19 sierpnia 2015 r. stosował wobec pokrzywdzonej przemoc fizyczną i psychiczną.

Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych powodów, aby podważyć kwestionowaną przez obrońcę oskarżonego ocenę zeznań pokrzywdzonej I. M.. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, zarówno pokrzywdzona jak i świadkowie wskazywali, iż początkowo relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną były poprawne, dopiero po pewnym czasie uległy pogorszeniu. Nie ma również żadnych podstaw do przyjęcia, iż inicjatorką kłótni, sprzeczek czy aktów zazdrości była pokrzywdzona, gdyż nie wynika to z materiału dowodowego a stanowi jedynie domysł autora apelacji. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, iż przyczyną kłótni z pokrzywdzoną były głównie dzieci I. M. oraz kwestie finansowe, oskarżony nie wskazywał natomiast na inne przyczyny nieporozumień, jak chociażby zazdrość. Brak jest podstaw do twierdzenia, że relacje pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym można określić jako jedynie (niewykraczające poza określone normy) standardowe zachowanie się kłócących się konkubentów. Z relacji pokrzywdzonej I. M. jednoznacznie wynika, iż od samego początku nie akceptowała agresywnych zachowań oskarżonego, do których dochodziło głównie po spożyciu przez niego alkoholu, a tego rodzaju zachowania wywoływały po stronie pokrzywdzonej rozmaite dolegliwości i cierpienia psychiczne i fizyczne. Prawdą jest, że początkowo pokrzywdzona wybaczała oskarżonemu takie zachowania, licząc na jego poprawę, co może być zrozumiałe biorąc

pod uwagę emocjonalne zaangażowanie pokrzywdzonej w związek z oskarżonym. Nie jest zjawiskiem odosobnionym wśród ofiar zwłaszcza wieloletniej przemocy domowej, iż pomimo krzywdy, jaką wyrządza sprawca i obawy przed nim, ofiara przez długi czas darzy go uczuciem i być może nieco naiwnie wierzy, że oprawca zmieni swoje postępowanie. Dlatego też fakt, iż I. M. początkowo wybaczała oskarżonemu agresywne zachowania wobec niej i pozwalała mu na dalsze zamieszkiwanie w jej mieszkaniu nie pozbawia tych zachowań cech znęcania psychicznego i fizycznego, które należy rozumieć jako systematycznie powtarzające się zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, na przykład nietykalność ciała, godność osobistą.

Sąd Okręgowy podnosi, iż obrońca oskarżonego w skuteczny sposób nie wykazał nieprawidłowości rozumowania Sądu I instancji odnośnie oceny okoliczności sprawy, w szczególności oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej I. M., ograniczając się do prostego wnioskowania, że zeznania pokrzywdzonej są niewiarygodne, a ona sama godziła się na takie a nie inne zachowania oskarżonego. Ostatecznie, w ocenie Sądu Okręgowego zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonej I. M. jest prawidłowa i zgodna z dyrektywami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Obrońca oskarżonego może nie podzielać tej oceny dowodów, co wynika z przyjętej przez niego linii obrony oskarżonego. Nie oznacza to jednak, ażeby ocenę tej części materiału dowodowego cechowała dowolność.

Nie można zgodzić się z autorem apelacji, że Sąd Rejonowy dokonał bezkrytycznej oceny zeznań świadków A. K. i Ł. K.. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wyraźnie wskazał, iż okoliczności podane przez pokrzywdzoną I. M. znajdują częściowo potwierdzenie w zeznaniach świadka A. K. oraz pośrednio w zeznaniach świadka Ł. K.. Sąd Rejonowy wskazał na różnice i nieścisłości występujące w zeznaniach wskazanych powyżej świadków oraz wyjaśnił ich genezę. Sąd I instancji podkreślił także, że omawiane osoby nie były uczestnikami wszystkich wydarzeń jakie miały miejsce pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym, stąd też ich wiedza na temat tych zdarzeń mogła być uboższa w porównaniu z relacją pokrzywdzonej. Sąd wskazał ponadto, że Ł. K. często wyjeżdżał w delegację i wiedzę o zdarzeniach z udziałem oskarżonego czerpał z rozmów telefonicznych z matką. Ostatecznie Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż zeznania A. K. i Ł. K. uzupełniają wersję podawaną przez I. M., potwierdzają najistotniejsze elementy dotyczące takich zachowań oskarżonego, które mają cechy znęcania się psychicznego i fizycznego nad pokrzywdzoną.

Ostatecznie zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy dotyczące zarzucanego oskarżonemu przestępstwa znęcania były stanowcze, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie potwierdził sprawstwo oskarżonego w popełnieniu czynu z art. 207 § 1 k.k., a twierdzenia M. D. polegające na kwestionowaniu istotnych okoliczności mających związek z przedmiotowym czynem, w szczególności, iż nie znęcał się fizycznie i psychicznie nad I. M. stały w wyraźnej opozycji do zebranego i prawidłowo ocenionego materiału.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny dowiódł także, iż zachowanie oskarżonego M. D. wypełniło znamiona występku z art. 226 § 1 k.k. popełnionych na szkodę T. T. (2) i M. G.. Zauważyć należy, iż oskarżony w toku postępowania przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów znieważenia funkcjonariuszy Policji. Autor apelacji nie kwestionuje zresztą faktu wypowiedzianych pod adresem funkcjonariuszy Policji określonych słów przez oskarżanego, zaprzecza jednak, aby te słowa naruszyły godność i powagę zawodu policjanta. Z takim stanowiskiem obrońcy oskarżonego nie sposób się zgodzić. Jakkolwiek prawdą jest, że funkcjonariusze Policji w trakcie przeprowadzanych interwencji muszą liczyć się z pewnymi negatywnymi reakcjami i komentarzami, zwłaszcza od osób znajdujących się pod wpływem alkoholu. Nie może być jednak przyzwolenia na niczym nieorganiczną agresję słowną wobec nich, ubliżanie, wyrażanie pogardy czy uwłaczanie czci, tylko dlatego, że są funkcjonariuszami Policji. Gdyby zaakceptować stanowisko obrońcy oskarżonego, to z ochrony prawnej jaką gwarantuje przepis art. 226 § 1 k.k. należałoby wyłączyć funkcjonariuszy Policji, gdyż podczas interwencji agresja słowna jest normą, a sami funkcjonariusze Policji muszą godzić się z tym, że będą wobec nich kierowane słowa obraźliwe.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż wulgarne i obelżywe słowa wypowiedziane przez oskarżonego pod adresem interweniujących funkcjonariuszy Policji T. T. (2) i M. G. wypełniły znamiona występu stypizowanego w art. 226 § 1 k.k. Funkcjonariusze Policji przyznali, iż w trakcie interwencji pouczali oskarżonego M. D., aby powstrzymał

się od znieważania ich i wskazywali na konsekwencje prawne takiego zachowania, ale oskarżony nie posłuchał ich, co skutkowało zatrzymaniem oskarżonego. Podkreślić należy, iż świadek M. G. podniósł, iż nie czuł się komfortowo słysząc wyzwiska wypowiedziane przez oskarżonego, natomiast świadek T. T. (2) wskazał, iż zazwyczaj nie reaguje, jak osoba, co do której przeprowadzana jest interwencja, nazwie funkcjonariuszy „psami”, jednak w przypadku M. D. i używanych przez niego wyzwisk świadek T. T. (2) poczuł się znieważony. Bez znaczenia dla karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego miał fakt, czy oskarżony byłby jednokrotnie czy wielokrotnie upominany przez interweniujących funkcjonariuszy Policji. Sąd Okręgowy wskazuje również, iż do znamion przestępstwa określonego w art. 226 § 1 k.k. nie należy publiczne działanie sprawcy. Za znieważenie funkcjonariusza na służbie kara należy się niezależnie od tego, czy do przestępstwa doszło publicznie, czy bez świadków (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12 OSNKW 2012/7/71, LEX nr 1165312).

Zdaniem Sądu Odwoławczego ocena wiarygodności zeznań funkcjonariuszy Policji M. G. i T. T. (2) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., a argumenty autora apelacji, odnośnie dokonanej oceny dowodów są polemiką z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia i prezentowaniem odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, iż zachowania oskarżonego w stosunku do swojej konkubiny I. M. noszą w sobie elementy znęcania psychicznego i fizycznego. Takie zachowania jak np. wyzywanie wulgarnymi słowami w trakcie wywoływanych pod wpływem alkoholu awantur oraz stosowanie siły fizycznej w postaci szarpania za rękę, włosy, ciągłe kontrolowanie, zabranianie dawania pieniędzy dzieciom na jedzenie a także kierowanie słownych gróźb wyrzucenia z domu członka rodziny, z pewnością zakwalifikować można jako cierpienia moralne i fizyczne, zadawane osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia, a biorąc pod uwagę wielomiesięczny okres działania oskarżonego i częstotliwość tych zachowań można uznać, że były to działania dotkliwe i ponad miarę, a więc swoją intensywnością wykraczały poza granicę zwykłego naruszenia nietykalności cielesnej, znieważenia, poniżenia czy innego naruszenia czci pokrzywdzonej. Jednocześnie oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. znieważając funkcjonariuszy Policji M. G. i T. T. (2) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Obrońcy oskarżonego - jak wyżej wskazano – obrazy przepisów postępowania czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałyby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W tej sytuacji, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony M. D. dopuścił się zarzucanych mu czynów z art. 207 § 1 k.k. oraz art. 226 § 1 k.k.

Sąd Odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu M. D. za przypisane mu przestępstwa.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe oraz kara łączna 1 roku pozbawienia wolności nie rażą surowością.

Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku przedstawił uzasadnienie swojego rozstrzygnięcia co do sankcji karnej zarówno w zakresie wyboru rodzaju kary, jak też jej rozmiaru. Sąd I instancji odniósł się do wszystkich ustawowych przesłanek orzekania o sankcji karnej i w sposób przekonujący wyjaśniał motywy, jakimi kierował się przy wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Wymierzone kary jednostkowe mieszczą się w granicach ustawowego zagrożenia, uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstw, jak i osobowość sprawcy. Przytoczone przez Sąd I instancji argumenty i przesłanki w pełni pozwoliły na przeprowadzenie kontroli instancyjnej nad przebiegiem i efektem wymierzenia przez Sąd kary oskarżonemu M. D..

W odczuciu Sądu Odwoławczego, stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez M. D. czynów, a także wzgląd na informację o osobie oskarżonego uzyskaną z Krajowego Rejestru Karnego, w sposób oczywisty uzasadnia stwierdzenie, iż jedynie wymierzenie oskarżonemu kary surowej spełni swój cel w zakresie prewencji indywidualnej, a w szczególności zrodzi w oskarżonym świadomość konieczności przestrzegania porządku prawnego.

Sąd Odwoławczy podnosi, iż o wymiarze kary łącznej orzekanej w ramach wyroku łącznego decyduje związek między przestępstwami, za które wymierzono kary podlegające łączeniu. Przyjmuje się przy tym, że im większa zbieżność czasowa pomiędzy pozostającymi w zbiegu przestępstwami oraz im bardziej zbliżony przedmiot ochrony, tym bardziej kara łączna powinna zmierzać do zastosowania zasady absorpcji. Jednak zastosowanie tej zasady w całej rozciągłości jest możliwe tylko wtedy, gdy podlegające łączeniu kary znacznie różnią się swoją wysokością. Zasada absorpcji nie może bowiem prowadzić do faktycznej bezkarności za drobne przestępstwa. Natomiast duże odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi przestępstwami oraz naruszenie nimi różnych dóbr chronionych prawem powodują, że przy wymiarze kary łącznej należy w większym stopniu uwzględnić zasadę kumulacji. Sąd wydający wyrok łączny nie może zaś ponownie brać pod uwagę tych okoliczności, które decydowały o wymiarze kar jednostkowych, czyli stopnia zawinienia sprawcy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności słusznie Sąd I instancji zastosował zasadę częściowej absorpcji, za którą przemawiało popełnienie przez oskarżonego występków skierowanych przeciwko różnym dobrom prawnym i różny sposób działania, a z drugiej strony zbieżność czasowa pomiędzy poszczególnymi czynami.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż tak ukształtowany wobec oskarżonego M. D. wymiar kary łącznej jest zgodny z zasadami obowiązującymi przy wymiarze kar łącznych, a także uwzględnia wszystkie okoliczności mające wpływ na jej wymiar i stanowi wystarczającą dolegliwość dla oskarżonego właściwie spełniającą swoją rolę w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Jednocześnie uwzględnia ona wszystkie dyrektywy określone w części ogólnej kodeksu karnego.

Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, iż brak było podstaw do warunkowe zawieszenia wykonania wymierzanej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Okręgowego, wymierzenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania dla sprawcy, który po raz kolejny popełnia przestępstwo umyślne jest sygnałem dla ogółu społeczeństwa, że taka osoba spotyka się z surowszą reakcją wymiaru sprawiedliwości niż ten, kto popełnia czyn zabroniony po raz pierwszy. Biorąc pod uwagę karalność oskarżonego za czyn z art. 207 § 1 k.k. i popełnienie kolejnego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w okresie próby wynikającej z wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 23 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 458/13 w ocenie Sądu Okręgowego oskarżony nie daje on rękopmi, że w przyszłości nie popełni on kolejnego przestępstwa i nie naruszy ponownie porządku prawnego. Okoliczność ta w ocenie Sądu Odwoławczego jednoznacznie wskazuje na lekceważący stosunek oskarżonego do wydanego w stosunku do niego orzeczenia sądowego. W ocenie Sądu Odwoławczego tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności może realnie skłonić oskarżonego do refleksji nad własnym życiem i zmiany dotychczasowego postępowania, gdyż celów tych nie można osiągnąć za pomocą łagodniejszych środków.

Te wszystkie okoliczności sprawiają, że oskarżony nie mógł być potraktowany łagodnie i jedyną sprawiedliwą odpłatą za popełnione przez niego czyny będzie bezwzględna kara pozbawienia wolności, co ma uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw oraz że każdy tego rodzaju czyn spotka się z surową reakcją społeczeństwa.

Orzekając o kosztach postępowania, na podstawie § 4 ust. 1, 2 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015, poz. 1801), Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. R. kwotę 516,60 złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223, ze zmianami) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych.

L. M. M. E. T.